

# Wieczory dziewczewicze

- ANNA BEDNARSKA •
- WALDEMAR KULIGOWSKI •

ANNA BEDNARSKA

## Wszyscy patrzą

### OSOBY:

- DZIEWCZYNA
- KOBIEA
- WODZIREJ

1.

*W mieszkaniu.*

*Dziewczyna klęka. Wchodzi Kobieta: w jednej ręce trzyma kropidło, w drugiej krzyż. Podchodzi do Dziewczyny.*

DZIEWCZYNA (*całuje krzyż*) Prosimy o błogosławieństwo.

KOBIEA Błogosławię cię w imię ojca, i syna, i ducha świętego. Bądź szczęśliwa.

DZIEWCZYNA Amen.

*Kobieta kropi ją wodą święconą.*

DZIEWCZYNA Dziękuję.

KOBIEA Błogosławię cię tak, jak tylko matka i ojciec może błogosławić.

Z serca ci błogosławię. W imię ojca i syna, i ducha świętego. Niech to małżeństwo będzie szczęśliwe. Amen. (*jeszcze raz kropi Dziewczynę wodą święconą, a następnie daje jej do pocałowania krzyż*)

DZIEWCZYNA Amen. (*bierze napełniony kieliszek, wypija zawartość i rzuca za siebie*)

KOBIEA (*bije brawo*) Wspaniale! Amen!

2.

*W lokalu.*

KOBIEA Poukładacie białe kwiaty na obrusie, albo różowe, tak naprawdę wolę beżowe. Niby niedbale, ale to taka stylizacja, prawda? Lekka i naturalna.

*Wchodzi Dziewczyna.*

KOBIETA (*nie zwraca na nią uwagi*) Każdy płatek będzie dopieszczony. Każdy płatek będzie sprawdzony, osobiście, przez waszą panią od dekoracji. Mam świadomość, że wasza pani od dekoracji to jedna z najbardziej utytułowanych osób w swoim fachu, w całej polsce. Za dopieszczanie bierze całkiem niezłą pensję. To misja. Ach, tak, to misja. Wyjątkowa okazja wymaga wyjątkowej oprawy.

DZIEWCZYNA Jeżeli ma być to restauracja, dobrze jest wybrać się tam wcześniej na kolację i sprawdzić, czy menu, obsługa i wystrój spełniają wasze oczekiwania. Straszny tutaj zaduch.

KOBIETA Tak. Ładna ta podłoga. Nietypowa. To drewno, domyślam się, że nie do spotkania ani w obi, ani w praktikerze.

DZIEWCZYNA Tak, ładna.

KOBIETA Kiedy wasza pani od dekoracji była małą dziewczynką, chciała zbawić świat. I robi to: zbawia świat, zamiast walczyć głupio z wiatrakami.

DZIEWCZYNA A może to są jednak zwykłe panele?

KOBIETA Tak, oczywiście. Jesteśmy bardzo zadowolone. Będziemy wszystkim polecać, jeśli się okaże, że to nie są obietnice bez pokrycia. A na pewno nie są. Obsługa jest idealna, jedzenie jest pyszne, sala jest przepiękna, podłoga jest niezwykła. Ta podłoga, co to za drewno? Tak z ciekawości. Może to ważne. Człowiek uczy się przez całe życie.

DZIEWCZYNA Nie można by tu przewietrzyć?

KOBIETA A po co? Nie czujesz, że zainwestowano tutaj w brise? Najnowszy zapach na rynku. Ach, tak, widzisz, najnowszy zapach na rynku.

DZIEWCZYNA Co to za zapach?

KOBIETA Przyjemny zapach limonki i mięty. Bardzo przyjemny. Ogólnie bardzo tutaj przyjemnie. Swojsko, ale i wytwornie.

DZIEWCZYNA Tak.

KOBIETA A obrusy? Macie jakieś wzory do zaproponowania czy tylko ten jeden? Ach, tak. Nie, nie, ten jest piękny. Sprawdza się, ach, tak, oczywiście, że się sprawdza. Jeśli ten by się nie sprawdził, to jaki? (*zaczyna się śmiać*) *Dziewczyna po chwili też zaczyna się śmiać.*

KOBIETA No widzisz, wszystko załatwione.

*Wychodzą.*

3.

*U jubilera.*

KOBIETA Która?

DZIEWCZYNA To dobry moment na wybór i zakup obrączek. Większość salo-  
nów jubilerskich wygraweruje na nich wasze imiona oraz datę ślubu bez dodatkowej opłaty.

Ta.

Łączone złoto: białe i żółte. Trzy diamenty, jakby diamenty, tak naprawdę cyrkonie. Szerokość: sześć milimetrów, średnica: szesnaście przecinek sześć milimetrów. Rozmiar: dwunastka. Cena: dwa tysiące osiemset złotych.

KOBIETA Na pewno ta?

DZIEWCZYNA Sama ją wybrałaś.

KOBIETA Ale możesz jeszcze zmienić zdanie.

DZIEWCZYNA Asertywność jest bardzo ważna.

Asertywność daje

poczucie emocjonalnej wolności,

harmonię w życiu prywatnym i zawodowym

oraz zdrowy szacunek do siebie i innych.

Kiedy mówię „nie”, jestem dla siebie dobra.

Jeśli ja nie będę dla siebie dobra, to kto będzie?

KOBIETA Te panie mogą nam jeszcze doradzić. Wybredność jest w cenie.

DZIEWCZYNA Przejrzałam pięć katalogów, ten wzór rzucił mnie na kolana. Jestem gotowa.

KOBIETA Więc płacimy. (*zaczyna machać kartą kredytową, potem śmiać się*)

Ale te dzieci szybko rosną. (*przestaje się śmiać*) W prawdziwym życiu liczą się takie rzeczy, że nawet sobie nie wyobrażasz.

DZIEWCZYNA Kiedy samolot wznosi się w górę, trzeba patrzeć w gazetę, jakby się ją czytało, jakby nigdy nic, ta wysokość nie może zrobić na tobie wrażenia, nie bądź dziecinna, nie jestem dziecinna, nie przyglądam się, to dla mnie rutyna. Start lądowanie, start lądowanie, start lądowanie. Jestem mniej pod wrażeniem, naprawdę, niż kiedy wsiadam do autobusu linii sto trzydzieści dwa.

KOBIETA Więc płacimy. Dwa tysiące osiemset złotych. To nie jest wygórowana cena za spełnienie naszych marzeń.

4.

*U krawcowej.*

KOBIETA (*patrzy, jak Dziewczyna bardzo ostrożnie wkłada suknię ślubną*)  
Uważaj. Ostrożnie.

DZIEWCZYNA Wybór jest ogromny i jest absolutnie pewne, że samo chodzenie i przymierzanie zajmie mnóstwo czasu, a suknia nierzadko wymaga poprawek, często bardzo skomplikowanych!

Czy wszystko jest z nią w porządku? Czy jest idealna?

KOBIETA Oczywiście, tak jak ty. Ostrożnie. Miała być piękna i jest. Miała być wygodna i jest.

DZIEWCZYNA Nie chcę być sztywna jak kłoda.

KOBIETA I nie będziesz. Zadbaliśmy o to, prawda?

DZIEWCZYNA Będę przecież biegać, tańczyć, pytać wszystkich, czy dobrze się bawią i czy cieszą się moim szczęściem.

KOBIETA To nie jest wygórowana cena za suknię, dzięki której moja córka zmieni się w księżniczkę.

DZIEWCZYNA Moja sukienka jest piękna. Będę księżniczką.

KOBIETA Moja córka będzie miała ślub z bajki. Moja córka zmieni się w księżniczkę. A ja w królową. A on w króla. Jacy oni piękni, jak pięknie ubrani, jak dobrze wydają córkę za mąż, na ile drobiazgów, zupełnie niepotrzebnych, ale wspaniałych drobiazgów nie żalują pieniędzy. Po to, byśmy mogli wszyscy uśmiechać się od godziny siedemnastej do czwartej nad ranem. To takie cenne. Nie, to takie bezcenne. To takie hojne. Będziemy mieć głowy pełne pięknych wspomnień i wzruszeń.

DZIEWCZYNA Wszyscy patrzą. Trzeba im pokazać.

KOBIETA Ślub kosztuje. Ale to są dobrze wydane pieniądze.

DZIEWCZYNA Ślub kosztuje, ale to są dobrze wydane pieniądze.

KOBIETA W życiu ma się pewne obowiązki wobec innych, przede wszystkim wobec rodziny. Najlepszy przykład – wujek Wojtek. Sprzedał samochód. Rodzina jego zięcia jest bogata, wesele było z najwyższej półki. Takie poświęcenie, dla córki, dla księżniczki, która naprawdę będzie mieszkać w zamku, a nie w mieszkaniu, w którym przecieka dach, bo spieprzyli robotę, może będzie odszkodowanie, może nie. To piękna historia. Na szczęście my nie musimy pozbywać się auta ani niczego innego, po prostu weźmiemy kredyt.

DZIEWCZYNA Muszę wyjechać na kilka dni.

KOBIETA Musimy zawczasu zredukować niezadowolenie, do minimum, rozumiesz? Rozumiesz? Żadnych głupot.

DZIEWCZYNA Muszę wyjechać.

KOBIETA Nie ma czasu.

DZIEWCZYNA Muszę zastąpić koleżankę.

KOBIETA Nie ma mowy. Nie teraz. Jesteś zajęta.

Tępa jest ta twoja koleżanka czy co? Nie rozumie powagi sytuacji?

Wielki sukces jest wtedy, kiedy dojdą cię słuchy, że na sto osób tylko dziesięć było niezadowolonych.

DZIEWCZYNA Tak.

KOBIETA Potrzebujemy czasu. Musimy zostać same.

Proszę wyjść.

Proszę dać nam trochę oddechu.

Czy wszystko jest z tą sukienką w porządku?

DZIEWCZYNA Tak.

KOBIETA Na pewno?

DZIEWCZYNA Tak.

KOBIETA To dobrze. Bo już myślałam, że coś jest z nią nie tak.

DZIEWCZYNA Było takie wesele w stylu japońskim. Do każdej gałązki doczepiali dziesiątki białych kwiatów, z papieru, a drzew było chyba kilkanaście. Tysiące rodzajów sushi, sake zamiast luksusowej. To musiało robić wrażenie.

KOBIETA Dziwactwo. Lepsze są sprawdzone formuły. Klasyczna limuzyna. Róże w bukacie. Falbany w sukni. Rosół na talerzu. Inaczej może być wstyd na długie lata. Chcieli szpanu, a gównu wyszło, będą mówić.

DZIEWCZYNA Ale musiało robić wrażenie.

KOBIETA Tak, na pewno. Ludzie będą mówić: chcieli szpanu, a gównu wyszło.

Nie ma nic gorszego niż takie gównu. Popraw się, stań prosto.

DZIEWCZYNA Ja bym była asertywna, powiedziałabym im: spierdalajcie. Jakim prawem wybrzydają? Jakim prawem wołają schabowego od sushi? Luksusową od sake? Jakim prawem?

KOBIETA Na weselu Wiolci był pyszny dewolajl, pamiętasz? Pytałam chyba wszystkich, jak im jedzenie smakuje, zupełnie naturalnie to wychodziło, w rozmowie. Odpowiadali, że zwłaszcza ten dewolajl jest pyszny.

DZIEWCZYNA Ja nie lubię.

KOBIETA Wiem.

DZIEWCZYNA Nie będzie mnie kilka dni.

KOBIETA Żarty na bok.

A perfumy, bielizna, biżuteria?

A samochód, kwiaty?!

A usta?!

DZIEWCZYNA To dosłownie trzy, cztery dni, może pięć...

KOBIETA Musisz być tutaj. Wiesz, ile to pracy, ile pieniędzy, a ty chcesz latać tam i z powrotem?

DZIEWCZYNA Tylko raz w życiu bierze się ślub.

KOBIETA Właśnie. Tylko raz w życiu.

5.

*U kosmetyczki.*

KOBIETA (*trzymając w rękach lustro, patrzy w nie*) Widzisz siebie?

DZIEWCZYNA (*cicho, nieśmiało*) Tak. Teraz czuję się naprawdę seksownie. (*agresywnie*) Jak te suczki z okładek pism.

Żadna mi nie podskoczy.

Żadna mi nie podskoczy.

KOBIETA Z radością zapłaciłam za te kilka ukłuc.

DZIEWCZYNA Śnieżnobiałe zęby i perłowy lakier na paznokciach – tej pani, która potrafi wkłuć się kilkanaście razy tak delikatnie, jakby to było ukąszenie maleńkiej pszczołki, i uśmiecha się, jakby właśnie popijała wino.

I mówi, to znaczy gdyby mogła, to by powiedziała: będziesz jak one, mogę wstrzyknąć ci jeszcze więcej, w zależności od twoich aspiracji. High life, big ben, prawda? Nowy jork, hollywood? Paris, paryż? Cokolwiek. Whatever. Świat składa się z różnych światów.

Mamo, czy to prawda, że sama wybierasz, do którego będziesz należeć?

KOBIETA Zawsze jej powtarzam, że nic nie jest za darmo. Trzeba wiedzieć takie rzeczy, żeby uniknąć rozczarowań.

DZIEWCZYNA Jeśli londyn, to w wielkim stylu, pamiętaj. Daj się zauważyć.

Daj się pokochać. Pokonaj siebie. Wyzwól siebie. A jeśli jednak polska, to tym bardziej.

KOBIETA Patrzę na nią i widzę, jaka jest szczęśliwa.

Teraz będzie mogła się uśmiechać jakby szerzej. Będzie świecić jak gwiazda.

Będziesz świecić, prawda?

DZIEWCZYNA Promienieję, zauważyła pani? To dlatego, że jestem szczęśliwa. Jedyne mój problem to sińce pod oczami, zrobiły się jakby bardziej widoczne, ale może dlatego, że cała moja cera jest rozświetlona... No i ta lekka szorstkość skóry, od częstych podróży samolotem.

Wyzwól siebie, high life, paryż, london, zmywak. To się nie musi gryźć. Już nie.

KOBIETA Tak, ma być delikatny, prawie niewidoczny, naturalny, ale jednak żeby wszyscy widzieli...

DZIEWCZYNA Może beżowe cienie...

KOBIETA Pani będzie wiedziała najlepiej...

DZIEWCZYNA Tylko proszę wziąć pod uwagę to, że będę miała o jeden ton ciemniejszą cerę. Opalam się stopniowo, zdrowo. Powoli i bardzo naturalnie nabieram wymarzonego koloru skóry. Beż byłby najlepszy...

KOBIETA Niech pani dobierze sama... Oddajmy głos profesjonalistom. Powierzmy się w jej ręce.

DZIEWCZYNA Więc musi pani wyobrazić sobie, jak będę wyglądać w dniu mojego ślubu, i zrobić wszystko, żeby zrobić ze mnie nieskazitelną księżniczkę...

KOBIETA Oj boże, pani jako profesjonalista ma tutaj taki arsenał środków, tyle odcieni...

DZIEWCZYNA Z blaskiem mi do twarzy, prawda? Mamo.

KOBIETA Czysta cera to podstawa. Słuchaj, co do ciebie mówią.

DZIEWCZYNA A jeśli nie chcę mieć czystej cery?

KOBIETA Za mało różu na ustach. Nie po to je robiłaś, żeby teraz używać tyle błyszczki.

Ciotka Aneta podobno chce ci dać dwa i pół tysiąca. To zrozumiałe, chrzestni powinni dawać więcej niż inni... Tylko tak zastanawiam się,

czyby jej mimo wszystko nie załatwić jakiegoś lepszego pokoju, może chociaż na górze, żeby nikt jej nie stukał obcasami nad głową...

DZIEWCZYNA A jeśli mnie nie stać na czystą cerę? A jeśli mojej cery nie da się wyczyścić w stopniu zadowalającym obie strony?

KOBIETA Co za głupoty, to stres, wie pani, jak to jest, kiedy się wychodzi za męża.

DZIEWCZYNA Jeśli zapytają mnie, czy teraz robimy mikrodermabrazję czy peeling kawitacyjny, to muszę odpowiedzieć.

KOBIETA Świat staje na głowie... ale trzeba się skupić.

Wziąć z tego, co się da.

Żeby potem nie żałować.

Potem przychodzi codzienność:

większy samochód,

większe mieszkanie,

większa choinka.

DZIEWCZYNA Jeśli odpowiem: wszystko mi jedno, to okażę się nierozsądna, nieodpowiedzialna, nieobyta.

KOBIETA Mikrodermabrazja czy peeling kawitacyjny?

DZIEWCZYNA Peeling kawitacyjny.

KOBIETA Jesteś pewna?

DZIEWCZYNA Chyba tak.

KOBIETA Zła odpowiedź.

6.

*U krawcowej.*

*Dziewczyna wkłada suknię ślubną.*

KOBIETA Ostrożnie. Uważaj. Ostrożnie.

DZIEWCZYNA A gdybym wyjechała na kilka dni?

KOBIETA Leży dobrze. Bardzo dobrze.

DZIEWCZYNA Słyszysz?

KOBIETA Ja bym coś jeszcze dodała. Welon. Jednak welon.

*Dziewczyna zakłada welon.*

KOBIETA Teraz jest dobrze.

DZIEWCZYNA Chciałabym wyjechać. To tylko trzy dni.

Start lądowanie start lądowanie.

KOBIETA Wyprostuj się na litość boską!

Nie po to robiłyśmy to wszystko,

żebyś się teraz garbiła.

Świat nie jest łaskawy,

trzeba walczyć o swoje.

Trzeba lubić siebie.

DZIEWCZYNA Czemu miałabym nie lubić siebie, mamo?

KOBIETA Masz za co.

Teraz masz podwójnie za co.

DZIEWCZYNA (*do siebie*) Kim będę potem?

KOBIETA Bez welonu to by nie było to.

DZIEWCZYNA Mogłabym wyjechać. Ot tak. Start lądowanie.

Nałożę maseczkę: zieloną, potem czerwoną, potem białą.

Zrobię co do mnie należy.

Rozpłynę się w kobiecych przyjemnościach.

A potem wyjadę. Start lądowanie.

A potem wrócę. Start lądowanie.

To zajmie dosłownie chwilkę.

Słyszysz, mamo?

KOBIETA Tak. Też mi się wydaje, że bez welonu to by nie było to.

DZIEWCZYNA Pozwól mi.

KOBIETA Czego ode mnie chcesz?

DZIEWCZYNA Ani się obejrzyysz, będę z powrotem.

*Kobieta nie zwraca na nią uwagi.*

DZIEWCZYNA Chyba mam prawo. To moja decyzja. Jadę i już. To moja decyzja.

KOBIETA (*głaszcząc ją po głowie*) Zamknij się.

7.

*W mieszkaniu.*

DZIEWCZYNA W kosmetyczce panny młodej powinny się znaleźć dodatkowe rajstopy, tabletki od bólu głowy, chusteczki higieniczne, perfumy i niezbędne kosmetyki: dezodorant, tusz do rzęs, puder, błyszczak, lakier do włosów, szminka, cień do powiek...

KOBIETA (*przymierza kostium, jest zdenerwowana*) Chce się odmłodzić. Nie udało jej się zrzucić tych pięciu kilogramów. Co najmniej pięciu. Na moje oko ośmiu. Próbowwała. Fiasko. Obnosiła się z nową dietą jak paw, i proszę. Nie trzeba było tyle żreć, i tyle. Córka poprzywoziła diety z zachodu i proszę. Nic. Nic. Nic.

DZIEWCZYNA To właśnie wieczór panieński będzie jednym z tych dni, który obok ceremonii zaślubin i wesela będzie najczęściej wspominany. Celem imprezy jest przede wszystkim dobra zabawa.

Jest to także szansa na skorzystanie z tego, co po ślubie nie będzie już wypadało.

KOBIETA Brzuch jaki był, taki jest. Dupa jaka była, taka jest.

DZIEWCZYNA Nasze produkty idealnie nadają się na prezent z okazji wieczoru panieńskiego, kawalerskiego czy walentynek: słodczyce w kształcie

penisków i cycuszków, zegary z pozycjami miłosnymi, szaliki-peniski, poduszki-cycuszki.

KOBIETA Leży świetnie.

DZIEWCZYNA Czekoladowy wacuś na patyku, gigantyczna żelka w kształcie penisa, lodowe peniski...

KOBIETA Jesteś gotowa?

DZIEWCZYNA

Zapamiętam, na pewno zapamiętam.

Ja – ja – ja.

Tak właśnie było.

Unosiłam się nad ziemią.

One trzymały mnie, patrzyły, karmiły, poily...

Ja – ja – ja.

Być mną było pięknie.

KOBIETA Jesteś gotowa?

DZIEWCZYNA Tak.

KOBIETA Ja też.

8.

*W plenerze.*

WODZIREJ (*z offu*) Pamiętaj o rekwizycie.

*Dziewczyna bierze do ręki pistolet niepewnie, jakby nie wiedziała, co ma z nim zrobić.*

WODZIREJ (*z offu*) Bądź dynamiczna.

*Dziewczyna zaczyna biegać, co jakiś czas zatrzymuje się i celuje.*

WODZIREJ (*z offu*) Trochę bardziej sexy. Trochę więcej energii.

DZIEWCZYNA Podoba mi się! Podoba mi się!

WODZIREJ (*z offu*) Więcej życia!

DZIEWCZYNA

Myślałam, że się nie odnajdę.

Myślałam, że się nie odnajdę,

biegając po ruinach i udając dziewczynę agenta zero zero siedem.

Ale czuję się świetnie!

WODZIREJ (*z offu*) Bardziej dynamicznie. Bardziej sexy.

DZIEWCZYNA Ja bym była asertywna, powiedziałabym: spierdalaj.

WODZIREJ (*z offu*) Więcej śmiałości. Bardziej naturalnie. Bardziej sexy.

DZIEWCZYNA (*zmęczona biegiem*) Usiądę na chwilę, dobrze? Może teraz takie zdjęcie? Zwykle.

WODZIREJ (*z offu*) Naprawdę zadowolisz się takim zdjęciem? Takim banałem? Takim gównem?

*Dziewczyna podnosi się niechętnie i znowu zaczyna pozować.*

WODZIREJ (*z offu*) Więcej życia! Bardziej sexy! Pamiętaj o rekwizycie!

DZIEWCZYNA (*zdyszana*) Ja bym powiedziała „nie”.

Trzeba próbować nowych rzeczy.

Trzeba uważać, próbując nowych rzeczy.

Powiedz „nie” – bez agresji, bez zaciętości.

Tak jest dobrze? Czy jeszcze bardziej?

WODZIREJ (*z offu*) Więcej życia! Bardziej sexy!

DZIEWCZYNA

Wsadź sobie ten pistolet między nogi, niech to będzie naprawdę odważne i porywające.

Niech będzie w tym namiętność.

Niech to wszystko ma jakiś sens.

Wysil się!

Pokaż prawdziwe emocje!

Dostałaś rekwizyt i nawet nie umiesz go użyć!

(*próbuje pozować z nową energią*)

Niech to będzie naprawdę odważne i porywające.

Niech będzie w tym namiętność.

Niech to wszystko ma jakiś sens.

Tak jest dobrze?

Czy jeszcze bardziej?

9.

*Wesele.*

*Dziewczyna cały czas ma przy sobie pistolet. Może ten pistolet był zamiast ślubnego bukietu?*

KOBIETA Poplamiła ją! Trzeba było uważać! Taka droga suknia – wzór z paryża.

WODZIREJ Bongiorno camillo frajeri – dzień dobry, drogi kamilu; contento schizofrenio – bardzo nas cieszy; liberta caput – że się ożeniłeś; academio cabaretto – w tym uroczystym dla ciebie dniu...

*Słysząc oklaski i śmiech.*

DZIEWCZYNA Ale szyta w polsce.

KOBIETA W polsce, ale to nie znaczy, że tanio, nieprofesjonalnie, że nikt z paryża nad tym nie czuwał...

DZIEWCZYNA Mamo, zobacz, jak ładnie wyglądają moje usta! Mamo! Jest lepiej niż za pierwszym razem.

WODZIREJ ...la disciplina dictatore – życzymy ci wiele radości i szczęścia; paloma maschkarone – pojąłeś piękną żonę...

*Słysząc oklaski i śmiech.*

DZIEWCZYNA Ja bym była asertywna, powiedziałabym: spierdalajcie.

Weźcie sobie tę sukienkę – zjedzcie ją albo zróbcie z niej obrus, jak wolicie.

WODZIREJ ...catorga, galera, patoga – po weselu rozpoczniesz normalne życie; finito amore – wasz związek będzie pełen miłości...

*Słysząc oklaski i śmiech.*

KOBIETA Poplamiła ją, cholera jasna! Pokaż – musimy coś z tym zrobić.

Zawołam ojca. A ty siedź tutaj cicho i uśmiechaj się jak do zdjęcia. Pozuj.

*Dziewczyna przyjmuje różne pozy, przede wszystkim te z sesji zdjęciowej, cały czas szeroko się uśmiechając.*

WODZIREJ Gratulacione – życzymy ci; forsa finito – dużo pieniędzy; appartamento sutereno – ładnego mieszkania...

*Słysząc oklaski i śmiech.*

KOBIETA Pokaż! Mówiłem, że nie rozumiem, czemu jedna, kurwa, sukienka ma kosztować całą moją pensję! Gdzie z tą kamerą? Wynoście się stąd!

A ty przestań pajacować! Stań spokojnie. Zróbcie coś z tym, nie zwracajcie mi głowy, idę do gości.

WODZIREJ Ostatni kęs, potem jeszcze łyczek wódeczki, bo za chwilę wydarzenie, na które wszyscy niecierpliwie czekają!

DZIEWCZYNA Ale tato! Tato!

WODZIREJ Oczepiny! Za chwilę pięknej tradycji stanie się zadość.

KOBIETA

Muszę iść do gości.

Sprawdzę, czy wszyscy mają pełne kieliszki.

Pogonię kelnerki.

Niech wszyscy piją, może wtedy nie zauważą.

Sprawdzę, czy wszyscy są zadowoleni.

Sprawdzę, czy Anetka ma wszystko, czego potrzebuje.

W razie czego podszczypnę ją, rozładuję atmosferę.

DZIEWCZYNA

Tato!

Mamo! Zobacz, moje usta są naprawdę piękne!

Duże, pełne, okrągłe.

Wiedziałam, czego chcę, i to dostałam.

Już dobrze.

Naprawdę jest już dobrze.

Nic nie widać.

Kryzys zażegnany.

Jestem podniesiona na duchu.

Teraz już mogę tańczyć. (*stoi w miejscu*)

KOBIEȚA

Wszyscy s zadowoleni.

Stanałem na wysokoœci zadania.

Teraz juŹ mogę usi. (*stoi w miejscu*)

WODZIREJ Zapraszamy do zabawy. Czy panowie poznaj swoje panie?

*Dziewczyna zaczyna nerwowo biegać, w koñcu siada na krzeœle, podnosi sukienk – coraz wyŹej, œmiejąc si przy tym głoœno, potem dotyka swoich piersi, rwnieŹ głoœno si œmiejąc.*

WODZIREJ Tak, o to chodzi! O tak zabaw nam wsnie chodzi! O takie emocje! Trzymajmy kciuki. Tak, wsnie o to chodzi! Co za wspaniaa zabawa! Klaszczmy, dopingujmy! Co za zabawa!

10.

*Wesele, cig dalszy.*

KOBIEȚA (*poprawia Dziewczynie makijaŹ*) I jak si wszyscy bawi?

WODZIREJ Co to znaczy, gdy kobieta jest w kuchni? To znaczy, Źe wszystko jest w porzdku.

*Słychać œmiech i oklaski.*

DZIEWCZYNA Doskonale.

WODZIREJ A gdy kobieta jest w pokoju? To znaczy, Źe ma za dugi anuch.

*Słychać œmiech i oklaski.*

KOBIEȚA No wsnie. Plama zesza?

DZIEWCZYNA Tak.

KOBIEȚA Mwiam: nie za duŹo tego cholernego byszczyku!

WODZIREJ Kolego, postaw piwo. – PrzecieŹ si nie przewrcio.

*Słychać œmiech i oklaski.*

KOBIEȚA Tort by przepyszny. Wszyscy si zajadali, jakby pierwszy raz w zyciu jedli.

DZIEWCZYNA Plama zesza.

KOBIEȚA To najwaŹniejsze. Zabawa wre.

WODZIREJ Tyle si zego naczytaem na temat alkoholu, Źe wreszcie sobie powiedziaem: czas raz na zawsze z tym skoñczy!

– Z picciem?

– Nie, z czytaniem.

*Słychać œmiech i oklaski.*

DZIEWCZYNA Widziaas, jak patrz? Jakby chcieli ze mnie zedrzeć skr.

KOBIEȚA Zazdroszcz.

DZIEWCZYNA Zjedliby mnie, gdyby mogli.

KOBIEȚA Chcieliby mieć tak żon.

DZIEWCZYNA Powiedziaabym im: spierdalajcie, naprawd.

KOBIEȚA Byszczysz, wiec patrz.

DZIEWCZYNA Oblizuj si. Zjedz mnie. Wiedz, Źe jestem jedn z nich.

KOBIEȚA Wiedz, Źe jutro bdzie po wszystkim.

Za mae mieszkanie,

zajechany samochd,

zupa pomidorowa na obiad.

DZIEWCZYNA Zostan tutaj.

KOBIEȚA Nie.

DZIEWCZYNA Mamo, zostan tutaj, dobrze?

KOBIEȚA Wykluczone. Wykluczone! Czekaj na ciebie. (*wypycha Dziewczyn na sa*)

Goœci nie moŹna

irytować,

draŹnić,

grać im na nosie.

Goœcie potrzebuj atencji.

Goœcie potrzebuj gaskania.

Goœcie potrzebuj penych kieliszkw.

Goœcie piknie wygldaj, kiedy jest ich duŹo.

11.

*Poprawiny.*

KOBIEȚA Jak si bawi?

DZIEWCZYNA Tak, jestem troch zmczona. A ty nie?

KOBIEȚA Widz, Źe bawi si dobrze.

DZIEWCZYNA Do mojego pokoju zapuka wujek Wojtek. Jak si miewa panna moda? To bya juŹ noc poœlubna czy jeszcze nie byo?

KOBIEȚA Zabawne.

DZIEWCZYNA To bya juŹ ta noc poœlubna czy jeszcze nie byo?!

KOBIEȚA Zawsze lubi żartować. Dawno tak si nie uœmiaam.

DZIEWCZYNA Spierdalaj. Ja bym bya asertywna.

To wujek nie wie, Źe ciekawoœć to pierwszy stopieñ do pieka?

Zamkn wujkowi drzwi przed nosem, dobrze?

Na dole jest bar, alkohol na nasz koszt, dobrze?

KOBIEȚA Widz, Źe wszyscy tañcz. Mnie teŹ chce si tañczyć. (*stoi w miejscu*)

Widzisz, jak wszyscy si dobrze bawi?

A ty si nie chowaj.

Ucz si na bdach z wczoraj.

Wujek Antek i ciotka Hanka spytali wprost: czemu panna moda po k-tach si chowa?

MoŹe to dolegliwoœci zoadkowe? A moŹe jakieœ inne dolegliwoœci?

Powiedziaam, Źe żadne dolegliwoœci. Źe nie wiem, o czym mwi. Źe jesteœ ksizniczka.

DZIEWCZYNA A ty jesteś królową.

KOBIETA Tak. I tak strasznie chce mi się tańczyć. (*stoi w miejscu*)

A ciotka Weronika powiedziała: słyszałam, że oprawa ma być wyjątkowa.

I jest, przecież jest. Nie widzisz?

A co ty takiego pokazałaś na weselu Arka? Mięso czosnkiem zaprawione, czyli nieswieże?

Ciepłą wódkę? O większy wstyd chyba trudno.

DZIEWCZYNA Był iluzjonista. Piękna asystentka, fantastyczna oprawa muzyczna, dynamiczna akcja, wspaniały kontakt z publicznością, błyskotliwe poczucie humoru samego artysty.

KOBIETA Dziwactwo.

DZIEWCZYNA Panna młoda wystąpiła w jednej z absolutnie popisowych sztuk. On był davidem copperfieldem, a ona była różą, albo dostała różę, już nie pamiętam.

Mogłam być różą.

KOBIETA Na tym się daleko nie zajędzie.

DZIEWCZYNA Wszyscy klaskali.

KOBIETA A tutaj niby nie klaszczą?

Nie śmieją się?

Nie śmieją się tak, że aż plują?

Nie piją tak, że aż rzygają?

Przecież dobrze się bawią.

12.

*Poprawiny, ciąg dalszy.*

WODZIREJ ...piwa nie musisz zapraszać na obiady...

*Słysząc śmiech i oklaski.*

KOBIETA Daje z siebie wszystko.

WODZIREJ ...piwo nie jest zazdrosne, gdy łapiesz za inne piwo...

*Słysząc śmiech i oklaski.*

DZIEWCZYNA (*rozpromieniona*) Tata dobierał słowa tak starannie...

WODZIREJ ...piwo nie interesuje się, o której wracasz...

*Słysząc śmiech i oklaski.*

KOBIETA Moi drodzy, mamy nadzieję, że bawicie się wyśmienicie i że wszystko jest smaczne. Mamy nadzieję, że zapamiętacie to wesele na długo.

Trudno o lepszą okazję do spotkania rodzinnego niż ślub mojej córki.

Zdrowie młodej pary i wszystkich gości!

WODZIREJ ...piwo nigdy nie cierpi na ból głowy...

*Słysząc śmiech i oklaski.*

DZIEWCZYNA Moi drodzy, prawda jest taka, że to dla ojca jeden z najtrudniejszych momentów w życiu. Pamiętam, jak dwadzieścia trzy lata temu ta oto księżniczka stawiała pierwsze kroki... Trudno uwierzyć – że moja mała księżniczka jest już piękną, dorosłą kobietą, mężatką...

WODZIREJ ...piwo jest zawsze wilgotne...

*Słysząc śmiech i oklaski.*

KOBIETA Moi drodzy, to dla mnie bardzo trudne... Na szczęście, wódka łagodzi... Zorganizowaliśmy wszystko dla was, tak jak trzeba, bez zgrzytów. Moja żona miesiącami rozgryzała pewne kwestie, jak na przykład usadzenie gości...

WODZIREJ ...możesz mieć kilka piw w ciągu nocy i nie czuć się winnym...

*Słysząc śmiech i oklaski.*

DZIEWCZYNA Bardzo chciałem... bardzo chcieliśmy, żeby nasza księżniczka miała ślub i wesele jak z bajki. To jest święto miłości, święto naszej rodziny, która z każdym takim wydarzeniem staje się większa i mocniej ze sobą związana...

WODZIREJ ...kiedy twoje piwo starzeje się, wyrzucasz je...

*Słysząc śmiech i oklaski.*

KOBIETA ...bo miało nie być żadnych zgrzytów. Uczyliśmy się na błędach innych, na waszych błędach. Za zimne jedzenie, za mało jedzenia, zbyt skromnie przystrojona sala, za mało wódki, orkiestra, która rzępoli tylko dla młodych, sporo tego było...

WODZIREJ ...jeśli zmieniasz piwo, to nie musisz płacić alimentów...

*Słysząc śmiech i oklaski.*

DZIEWCZYNA Wybaczcie wzruszenie... Moja córeczka tak pięknie dzisiaj wygląda, promienieje szczęściem... To wszystko przede wszystkim dla niej...

WODZIREJ ...od piwa nie złapiesz chorób wenerycznych...

*Rozlegają się głośne brawa.*

KOBIETA Czy było warto?

DZIEWCZYNA Jestem szczęśliwy, kiedy widzę, że moja księżniczka jest szczęśliwa.

Naprawdę warto było dokładać wszelkich starań.

WODZIREJ ...komputer nie domaga się równouprawnienia...

*Śmiech i oklaski.*

KOBIETA Orkiestra dobrze gra, jedzenie jest smaczne, wódki nie brakuje, kelnerki uwijają się jak w ukropie – brawa dla kelnerek, wspaniałe dziewczyny!

Pytanie brzmi: komu wystawić rachunek za to wszystko?

WODZIREJ ...komputer nie porównuje cię z poprzednim użytkownikiem...

*Słysząc śmiech i oklaski.*

DZIEWCZYNA Tatusiu.



KOBIETA Taki żart. Kto na tej sali nie lubi żartować? Wydaliśmy te pieniądze z pełną świadomością, że je wydajemy. Na to wszystko. Na tę całą wspólną oprawę. Zdrowie wszystkich!

WODZIREJ ...komputer nie używa twojej maszynki do golenia...  
*Słychać śmiech i oklaski.*

DZIEWCZYNA Czerwone wino trzeba umieć pić. Potrzebne są: odpowiedni kieliszek i odpowiednia temperatura. Tyle że w samolocie to się oczywiście nie sprawdza.

Uważam, że warto zadać sobie pytanie:

który szczep winogron najlepiej odpowiada naszym potrzebom smakowym...

Wysiadam zrelaksowana, bo wypiliśmy lampkę czerwonego wina.

Jestem jedną z nich, stuprocentową suczką, która wie, czego chce w tym wielkim mieście. Która ma warunki. Która stawia warunki. Która wie, w jakiej temperaturze powinno się pić wino. Która wie wszystko o życiu...

KOBIETA Gdybym zaczął przeliczać, gdybym, kurwa, zaczął przeliczać...

Goście zachowują się nienagannie.

Wszyscy serdeczni.

Podchodzą, gratulują zięcia.

Tyle serdeczności.

DZIEWCZYNA A wypiliśmy tylko lampkę. Tanie, ciepłe wino. Patrzyli, jakbym zarzynała prosiaka.

Albo jakbym się masturbowała.

Bo nie pije, bo jej nie smakuje. A co będzie potem? Skończy się latanie, skończy się to całe udawanie. Że się prowadzi wielkie życie. Suka będzie musiała przywyknąć do pomidorowej.

KOBIETA Tyle serdeczności. Ja czegoś takiego nigdzie wcześniej nie widziałam.

13.

*Afterwedding party.*

*Kobieta i Dziewczyna są ubrane w suknie ślubne.*

KOBIETA A co by było, gdyby odpadł wcześniej?

WODZIREJ Poczujcie się tak wyjątkowo, jak wtedy. Poczujcie magię tamtego dnia.

KOBIETA Odpadł dokładnie w momencie, kiedy wchodziła do domu po poprawinach, dokładnie wtedy...

A gdyby odpadł wcześniej?

Co by wtedy było?

Kuśtykająca panna młoda.

WODZIREJ Patrzcie sobie głęboko w oczy.

DZIEWCZYNA Kiedy pomyślę, że bilety mogły przepaść.

KOBIETA Straszny wstyd.

DZIEWCZYNA

A jeśli nie znajdziesz takich samych?

A jeśli nie znajdziesz równie ładnych?

A jeśli nie będzie żadnych w twoim rozmiarze?

KOBIETA Nie było jej stać na porządne buty, co by wytrzymały chociaż dwa dni? To może w takim razie ta słynna sukienka to też zwykła szmata uszyta naprędce przez anonimową krawcową w małym brudnym pomieszczeniu, które wynajmuje w jakimś brzydkim bloku i nazywa się to „zakład krawiecki: skracanie, cerowanie, przyszywanie, przerabianie i szycie”?

DZIEWCZYNA Co ja teraz zrobię? Tatusiu! Może nikt się nie dowie...

WODZIREJ Zapraszamy do poloneza.

KOBIETA Na litość boską, bądź bardziej pewna siebie.

DZIEWCZYNA Czy moja obrączka jest dobrze widoczna? Jej fotogeniczność nie może budzić żadnych wątpliwości. Powiem nawet więcej, to według mnie najładniejszy model, z jakim kiedykolwiek miałam styczność: bardzo wyszukany, bardzo elegancki.

KOBIETA

Proszę odpoczywać i zażywać leki przeciwbólowe.

Proszę zażywać leki przeciwbólowe i odpoczywać.

WODZIREJ Pokażcie, jak pięknie potraficie zatańczyć poloneza, z jaką gracją!

Niech to będzie podróż w czasie.

Powrót do przeszłości.

*Dziewczyna i Kobieta zaczynają razem tańczyć.*

DZIEWCZYNA Cyrkonie naprawdę świecą tak samo, jak diamenty. Prawie tak samo.

KOBIETA Minie trochę czasu, zanim naprawdę docenisz to, co zrobiliśmy. To, co dla siebie zrobiłaś.

DZIEWCZYNA Patrzyli, naprawdę patrzyli. Kręcili się, naprawdę kręcili się.

KOBIETA Możliwe, że to się stanie na przykład wtedy, kiedy będziesz miała rozmowę w sprawie pracy.

DZIEWCZYNA Przecież mam pracę. Przyzwyczaiałam się. One też patrzyły, nawet bardziej niż oni. (*zaczyna się śmiać*) Kto pierwszy obdarłby mnie ze skóry?

KOBIETA To będzie promieniowało na całą twoją osobowość!

DZIEWCZYNA Jak myślisz? Byłam bezpieczna. Plaża należała do hotelu. Drinki były bardzo smaczne.

KOBIETA To najważniejsze.

DZIEWCZYNA Mamusiu! Po płamie nie ma śladu. Myślę, że nikt nie zauważył.

KOBIETA To najważniejsze.

WODZIREJ Więcej gracji! Mili państwo, niech na waszych twarzach malują się wspomnienia pięknych chwil z przeszłości.

DZIEWCZYNA To ważna decyzja: dokąd wybrać się w podróż poślubną? Jest to niepowtarzalny wyjazd, który ze względu na swój charakter powinien być starannie zaplanowany. Podróż ta musi gwarantować niezapomniane wrażenia, w końcu to jedyny taki wyjazd w życiu!

KOBIETA Byłaś księżniczką, ja byłam królową, a on królem. Wszystko się zgadzało.

DZIEWCZYNA O boże, jak ona pięknie wygląda. O boże, jak ta suka świetnie wygląda, jaką ma figurę, i zna londyn jak własną kieszeń. Wysiada z samolotu, wsiada w autobus czy metro i wie, gdzie wysiąść, a potem idzie pewnie przed siebie, jakby była u siebie... Wielkie miasto pełne suk. W drogich futrach. Jedzących silikon na śniadanie. Nic niejedzących na kolację.

Moje usta są z waszego świata.

Moja kolorowa walizka, która kosztowała pięćset złotych, też jest z waszego świata.

O boże, ciekawe, gdzie jadą w podróż poślubną, nikt się słowem nie zdradził, taka wielka tajemnica...

Czy koszty tej podróży i jej rozmach nie zetną nas z nóg, nie sprawią, że z szoku osiwiejemy?

KOBIETA Prawdziwy happy end. Warto było. Naprawdę warto było.

DZIEWCZYNA Prawdziwy happy end. Dużo prawdziwszy, niż mogłoby się wydawać.

Owoce i szampan na powitanie w hotelu.

KOBIETA Warto było.

DZIEWCZYNA Warto było.

KOBIETA Warto było. Skorzystałyśmy z promocji. I chciałyśmy tego.

Bez tego świat nie byłby taki, jaki jest.

DZIEWCZYNA W moim świecie ludzie robią takie rzeczy na co dzień.

KOBIETA Liczne badania naukowe udowodniły, że ludzie piękni mają znacznie większe szanse na sukces życiowy niż ustępująca im pod względem atrakcyjności część populacji, prawda?

Nie tylko intuicyjnie szukamy towarzystwa ładnych ludzi, ale nawet jesteśmy skłonni przypisywać im liczne przymioty intelektu i ducha jedynie na podstawie ich wyglądu zewnętrznego, prawda?

DZIEWCZYNA Prawdziwy happy end.

KOBIETA Gdyby nie to, że w koperce od ciotki Anety było półtora tysiąca.

DZIEWCZYNA A może przemilczeć to? Nie przejmować się? Mamo?

KOBIETA Przeklęta Anetka. W ogóle się tobą nie interesuje, prezenty od niej można zliczyć na trzech palcach... I raz, jeden jedyny raz, pewnie ostatni, miała coś dla ciebie zrobić, w taki dzień, i okazuje się, że to dla niej za wiele... A ja ją tak serdecznie uściśnęłam, i wiedziałam, że ty też, serdeczniej, niż się mogła spodziewać po tych latach niewidzenia, nitelefonowania... Tyle życzliwości. Nie chodzi o pieniądze, tylko o gest.

O jej gotowość do sprostania roli, którą z taką dumą przyjęła.

WODZIREJ Czy to już – czy to już ten moment? Czy odbywacie właśnie podróż w czasie?

DZIEWCZYNA Co by ciotka Anetka powiedziała na to, że praca na zmywaku nie hańbi?

KOBIETA Mówiła wtedy: Naprawdę? Naprawdę? Ja? Naprawdę ja? Boże, Danusiu, jestem taka szczęśliwa, że mnie wybrałaś.

DZIEWCZYNA Nie zawsze musi być wszystko takie oklepane, prawda? Schabowy i dewolajl... Trzeba próbować nowych smaków.

KOBIETA

A teraz tylko niesmak pozostał.

Tyle życzliwości.

Człowiek staje na głowie, załatwia specjalny pokój...

Czasami no naprawdę myślę, że ona to by mogła sprzedać duszę diabłu, taka fałszywa...

WODZIREJ Miłość, miłość, miłość... – Tylko to się liczy na dzisiejszym balu.

DZIEWCZYNA Co by ciotka Anetka powiedziała na to, że podróż poślubna na maderę i praca na zmywaku się nie gryzą?

Nic się przecież nie stało. To tylko tysiąc. Czym jest tysiąc?

KOBIETA A sushi? Jak właściwie smakuje to sushi? Ja to bym nawet spróbowała... Sushi w panierce. Sushi z grilla. Wystarczyłoby trochę dostosować do naszych realiów, do naszych smaków, żeby trochę swojskości w tym było, i tyle...

DZIEWCZYNA Tam, skąd pochodzę, sushi jada się na co dzień. Te wszystkie supersuki, które naprawdę wiedzą, co to jest fitness, wiedzą też, co to jest sushi.

Powiedziałyby:

nie ma nic lepszego,

nie ma nic zdrowszego,

nie ma nic bardziej sexy.

KOBIETA A ludzie baliby się wziąć to do ust.

DZIEWCZYNA Pomyśleliby, że chcemy ich otruć.

KOBIETA

I później by było

słychać,

jak mlaszczą,  
krzywią się,  
śmieją,  
mówią:  
co to miało, kurwa, być?  
Potem byłoby nic,  
żadnych zaproszeń,  
nic,  
cisza,  
spokój,  
nic,  
koniec.

14.

*Afterwedding party, ciąg dalszy.  
Kobieta i Dziewczyna wciąż tańczą razem.*

KOBIETA Anetka zalazła nam za skórę, niech idzie do diabła.

DZIEWCZYNA Wujek Wojtek leżał na korytarzu do rana. Rano przeskoczyłam nad nim. Do nikogo o nic nie miał pretensji. Poszalał. Nie bardziej, niż chciał. Poszalał w sam raz.

KOBIETA

Ja nie mogłem...  
Sztwywny jak z kolkiem w dupie,  
chodzić,  
doglądać,  
szczyrzyć zęby,  
zatańczyć z Anetką,  
zrobić przemówienie...  
Urwanie dupy.

DZIEWCZYNA Nie można mieć do niego pretensji.

KOBIETA

Pieprzona Anetka.  
Zdarła z nas kasę.  
Ośmieszyła nas.

DZIEWCZYNA Nie można mieć do niej pretensji. Ładna podłoga. Zobacz.

KOBIETA

Czujemy się oszukani, bo nas oszukała.  
Podszyczywałem ją. Wszystko jak trzeba.  
Doglądałam, czy ma pełny talerz i kieliszek.  
Wszystko jak trzeba, a nawet dużo więcej.

DZIEWCZYNA (*zaczyna podskakiwać jak mała dziewczynka*)

Mamusi, zobacz, moje usta znowu są takie piękne, jak na weselu!

Mamusi, zobacz, nie garbię się!

Mamusi, zobacz, jestem bardzo pewna siebie!

KOBIETA A nawet uściskałam ją, to było po oczepinach. Tak szczerze. Tyle emocji. I z tych emocji to uściskanie. Miałyśmy łzy w oczach.

DZIEWCZYNA Mamusi, zobacz, jestem dziewczyną z miseczką C!

KOBIETA Tańczysz, jakbyś nigdy nie była na kursie.

Jakbym nigdy nie wypruwał sobie flaków, żeby kupić to wszystko.

15.

*W mieszkaniu.*

KOBIETA Sprzedamy ją Kaśce. Zaraz, ona zaręczyła się dwunastego kwietnia.

Datę już musieli wyznaczyć, tylko jeszcze nie rozpowiadają.

Niech wszystko zostanie w rodzinie.

To będzie piękne.

DZIEWCZYNA Nie będzie chciała, przecież wszyscy widzieli.

KOBIETA (*skupiona*) Przecież wszyscy widzieli.

No tak.

Wszyscy widzieli.

To co teraz?

DZIEWCZYNA Internet.

KOBIETA Zajmij się tym. Napiszmy:

WODZIREJ Ta suknia na pewno przyniesie ci szczęście, radosne chwile na weselu i nowej drodze życia...

KOBIETA Napiszmy jeszcze:

WODZIREJ Daj się oczarować magią paryża... Materiał tak delikatny jak mgiełka, tak trwały jak skała...

DZIEWCZYNA Napiszmy jeszcze:

WODZIREJ Poczujesz się w niej kochana i podziwiana...

KOBIETA (*głaszcze Dziewczynę po głowie*) Tak.

DZIEWCZYNA Napiszmy jeszcze:

WODZIREJ Do tej sukni pasują duże sztuczne... (*urywa*)

DZIEWCZYNA Duże sztuczne piersi. I nabrzmiałe usta, w które został wstrzyknięty specjalny preparat, specjalny kwas. Przez panią z perłowym lakierem na paznokciach.

To typowa suknia dla wielkomięskiej zdziry,  
która chce przemienić się w księżniczkę.

Pstryk.

KOBIETA Napiszmy jeszcze:



WODZIREJ Taka okazja może się szybko nie powtórzyć.

KOBIETA Gotowe. *(rozgląda się)* Ale tutaj bałagan. Posprzątam. *(zaczyna przekładać rzeczy)*

DZIEWCZYNA Nie trzeba.

KOBIETA Trzeba. Trzeba. Ma być ładnie, czysto, przytulnie.

Ma pachnieć ciastem i odświeżaczem powietrza.

*Dziewczyna też zaczyna sprzątać.*

KOBIETA Ktoś może przecież przyjść. W każdej chwili. Nawet teraz.

*Słyszać pukanie, ale nikt nie wchodzi.*

DZIEWCZYNA Niby kto?

KOBIETA Nie wiem. Choćby ciotka Anetka. A wtedy musi być ładnie, czysto i przytulnie.

*Słysząc zgrzyt klucza w zamku, ale Dziewczyna i Kobieta jakby tego nie słyszały.*

DZIEWCZYNA A jeśli nie będzie? Albo chociaż pachnieć odświeżaczem powietrza.

*Wchodzi mężczyzna, patrzy, ale Dziewczyna i Kobieta jakby go nie widziały.*

DZIEWCZYNA Bo gdybym była kimś innym, toby mnie tutaj nie było.

KOBIETA Gdyby Anetka nas nie ośmieszyła, mógłbym ją jeszcze nie raz podszczypnąć.

DZIEWCZYNA

Start lądowanie,

Start lądowanie.

Nie mogłabyś mieć pretensji,

że mnie nie ma,

że któregoś dnia mieszkanie wydało mi się za małe

a twoje piersi za duże,

więc wyszedłem.

K O N I E C

